

# REWOLUCYJNA EWOLUCJA W POLICYJNEJ LOGISTYCE

Z insp. dr. hab. Arkadiuszem LETKIEWICZEM

Zastępcą Komendanta  
Głównego Policji ds. logistyki  
rozmawiają Iwona Klonowska-Senderska  
i Piotr Maciejczak

**Panie Komendancie, zaczniemy trochę nietypowo, bo dzisiejsze wydarzenie (wywiad przeprowadzaliśmy 11 maja) nie ma precedensu w historii polskiej Policji – oto zastępca szefa całej formacji wystąpi wraz z zespołem Hunter jako support przed legendarną Metallicą podczas wieczornego koncertu na Bemowie... Jak udało się coś takiego zorganizować?**

No cóż, po prostu organizatorzy koncertu na Bemowie zaprosili do występu zespół Hunter, w którym od kilku lat mam zaszczyt grać. Pewnie zdecydowało to, że gramy podobną muzykę – po pierwszej naszej płycie Hunter nazywani byli wśród fanów „polską Metallicą”. Ponadto Hunter jest w naszym kraju niezłe rozpoznawany i od wielu lat utrzymuje się na scenie. Poza tym, w ubiegłym roku, również na Bemowie, graliśmy przed Iron Maiden i wyszło niezłe, więc może organizatorzy wzięli i to pod uwagę. Przy okazji (ponieważ widzę, że to budzi emocje) chciałbym poinformować wszystkich, że gram tylko w wolnym czasie i nigdy nie wziąłem, i nie wezmę złotówki za swoje występy. To jest moja pasja i robię to jedynie dla przyjemności.

**W takim razie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów na niwie artystycznej. Przejdźmy jednak do pytań związanych z pełnioną przez Pana funkcją w Komendzie Głównej Policji. Przede wszystkim zapowiadał Pan decentralizację środków finansowych w Policji od 2013 r. Na czym te zmiany mają konkretnie polegać?**

Generalnie jestem zwolennikiem decentralizowania wszystkiego, co tylko da się zdecentralizować, i między innymi dlatego zostałem wybrany przez komendanta głównego, któremu zadeklarowałem, że mogę objąć to stanowisko pod



## DECENTRALIZACJA FINANSOWANIA



*Inspektor A. Letkiewicz od lat gra w słynnym zespole Hunter. Tę figurkę dostał od swoich przyjaciół.*

warunkiem, iż wcielę w życie plan decentralizacji środków, który uważam za najbardziej efektywny sposób zarządzania finansami. Budżet Policji jest zasadniczo dość niewielki, biorąc pod uwagę ogromne oczekiwania wobec naszej formacji. Jestem przekonany, że przekazanie komendantom wojewódzkim określonych funduszy spowoduje rozsądne ich wydatkowanie, dopasowane do potrzeb danego województwa.

Analizowałem dokumenty finansowe, z których wynika, że np. zakupy sprzętu realizowane w terenie wcale nie wychodziły drożej, a wręcz przeciwnie – takie przetargi są mniejsze, dzięki czemu startuje w nich więcej małych firm, oferujących korzystniejsze ceny. Chciałbym podkreślić, że doskonałym rozwiązaniem było wprowadzenie przez mojego poprzednika licytacji elektronicznych, i mam nadzieję, że komendanci w kraju również z tego rozwiązania będą korzystali. Przeciężny funkcjonariusz nie zdaje sobie sprawy, jak potężne oszczędności zostały osiągnięte w ostatnich latach dzięki temu rozwiązaniu. To są dziesiątki milionów złotych!

### **Ale jak będzie dzielony budżet? Proporcjonalnie do wielkości jednostki, zagrożenia przestępczością?**

To dzisiaj jest jeszcze bardzo trudne pytanie, bo dopiero kończy pracę zespół złożony z zastępców komendantów wojewódzkich ds. logistyki oraz pracowników pionu logistyki KGP, który ma za zadanie wypracować algorytm podziału środków między województwa. Mam świadomość, że nie jest to prosta sprawa i potencjalnie źródło pierwszego konfliktu, bo każdy będzie się czuł w jakimś obszarze niedoszacowany, ale od czegoś musimy zacząć. Naturalnie zostawię w gestii Komendy Głównej Policji jakąś rezerwę finansową, bo być może pierwsze rozwiązania nie będą idealne i zaistnieje potrzeba dofinansowania poszczególnych jednostek w określonych sytuacjach – to będzie proces tworzenia nowego systemu trwający prawdopodobnie 2–3 lata, zanim osiągniemy pełny sukces. Liczę więc na wyrozumiałość komendantów wojewódzkich oraz ich pełną współpracę przy tworzeniu systemu, oczywiście z korzyścią dla nas wszystkich.

### **No dobrze, komendy dostaną samodzielność finansową i środki. Ale jaki będzie system rozliczania jednostek z wydatkowanych pieniędzy?**

Zakładam nieco inną rolę Komendy Głównej Policji w tym systemie. Uważam, że pion logistyki KGP, jako zespół ekspertów, powinien czynnie włączać się w działania jednostek niższego szczebla, na bieżąco służąc radą i pomocą, a więc będziemy mieli stale wiedzę na temat tego, co dzieje się z pieniędzmi w komendach. Poza tym niedopuszczalne jest, aby w każdym województwie policjanci byli wyposażeni np. w zupełnie inny sprzęt – to musi być nadzorowane i konsultowane z KGP, która będzie wyznaczać określone standardy. Jednym słowem – jeżeli komenda chce kupić mundury dla swoich funkcjonariuszy, to muszą one spełniać wymogi określone przez nas. Ale może je kupić u innego, np. lokalnego, producenta znacznie taniej, niż zrobilibyśmy to my czy jednostka na drugim krańcu Polski. Teraz na przykład pracujemy nad określeniem standardów, jakie musi spełniać jednostka Policji, i mam nadzieję, że wkrótce przedstawimy efekty naszych ustaleń. Może nie jest to najlepsze porównanie, ale chcemy wprowadzić coś w rodzaju „Orlików policyjnych” – jednolity standard wyglądu i funkcjonalności podstawowych jednostek Policji, takich jak komendy powiatowe i komisariaty. I jak na razie mamy w tym zakresie przychyłość MSW.

### **Czy w takim razie absolutnie wszystko będzie podlegało decentralizacji? A na przykład zakupy paliwa? W jednym dużym przetargu, zakładającym naprawę duże ilości, można chyba uzyskać mniejszą cenę jednostkową za litr...**

Oczywiście, to wszystko będzie przez nas badane. Jestem zwolennikiem ewolucji, a nie rewolucji i jeżeli takie rozwiązanie będzie tańsze, to oczywiście będziemy je stosować. Choć muszę przyznać, że kiedy byłem jeszcze komendantem w Szczytnie, miałem dużo sygnałów od komendantów wojewódzkich, że im udaje się kupić paliwo znacznie taniej niż centrali w Warszawie, więc wszystko będzie zależeć od analizy zakupów w najbliższych latach.

### **A szkoły Policji? Czy też otrzymają swoje budżety, tak jak komendy wojewódzkie?**

Docelowo szkoły Policji będą podlegały takim samym zasadom jak KWP. Zaczynamy od nich, ponieważ są to znacznie większe jednostki, o bardzo złożonych problemach. Szkoły będą jednak stopniowo włączane do nowego systemu.

### **Nasze pytanie wiąże się ze specyfiką szkół, które zasadniczo potrzebują tego samego, co jednostki terenowe, ale często w dużo mniejszej ilości, a to już stawia pod znakiem zapytania ekonomikę zakupów niemal detalicznych...**

Jak już mówiłem – to wszystko jeszcze będzie podlegało analizie i konsultacji. W rozmowach z komendantami wojewódzkimi podkreślałem, że nie odcinamy się całkowicie

od idei zakupów centralnych. Jeśli w danej kwestii takie zakupy będą bardziej ekonomiczne, to będziemy je stosować. To samo będzie dotyczyło szkół. Po prostu najpierw musi powstać system, abyśmy mogli go modyfikować i dopasowywać.

**A co z głośną ostatnio sprawą likwidacji małych jednostek Policji? Często mieszkańcy protestują przeciwko zabieraniu im policjantów, którzy byli w danej miejscowości od lat. Jest Pan za ich likwidacją?**

To również bardzo złożony problem, wymagający swego rodzaju decyzji „politycznej”. Dysponujemy wynikami badań społeczeństwa, które pokazują, że mieszkańcom chodzi głównie o czas reakcji funkcjonariuszy na zdarzenie, a nie o sam budynek z napisem Policja. Ale, jak już mówiłem, decyzje w tej kwestii nie należą do mnie. To jednak również będzie długi proces i sami zainteresowani z pewnością będą mieli wpływ na jego ostateczne rozwiązanie, ponieważ cały czas analizujemy problem i konsultujemy go w szerokim gronie, także poza resortem.

**Ostatnio nasi koledzy z magazynu „POLICJA 997” na swoich łamach wspomnieli, że planowana jest kolejna wymiana mundurów, tym razem wyjściowych i galowych. Czy to prawda, a jeśli tak, to czy są już projekty i ile to będzie kosztowało?**

Tu odpowiem krótko – póki ja będę na tym stanowisku, nie przewiduję nowych mundurów dla Policji. Rzeczywiście, były jakieś projekty, ale powtarzam – póki ja tu będę, to do tego nie dopuszczę, bo Policji nie stać na nowe doświadczenia i rewolucje, jest wiele pilniejszych spraw. W mojej ocenie nawet ta ostatnia zmiana była niepotrzebna, niemniej już się dokonała – trudno.

**Miesiąc temu udzielił Pan wywiadu, z którego wynika taki oto wniosek – jest kłopot z policyjną łącznością. Na czym on dokładnie polega i jakich działań naprawczych możemy się spodziewać?**

Trochę, z premedytacją, przejrzałem ten problem, ale on rzeczywiście istnieje. Chodziło mi o mały wstrząs, ponieważ na to będą musiały się znaleźć środki finansowe w najbliższych latach. Jakies osiem, dziesięć lat temu ktoś po prostu nie podjął właściwych decyzji i dziś mamy tego następstwa. Cała Europa posługuje się systemem TETRA, z wyjątkiem Polski i Albanii, która jednak za moment rozstrzygnie przetarg na zakup tego systemu, i pozostaniemy ostatnim krajem nieposiadającym łączności kompatybilnej z naszymi sąsiadami. I to wbrew wytycznym Unii Europejskiej, której jesteśmy członkiem. Po prostu w przeszłości nie wyznaczono jednoznacznego kierunku rozwoju i teraz staramy się z tego jakoś wybrnąć. Intensywnie pracuje międzyresortowy zespół – bo sprawa nie dotyczy jedynie Policji – i już niedługo powinien przedstawić plan działań, które pozwolą nam na wprowadzenie jednolitego, europejskiego systemu łączności. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że to właśnie Policja będzie zmuszona wziąć na siebie większą



obciążeń związanych z szybką „przesiadką” na TETRĘ, walczymy jednak o to, abyśmy mieli do tego odpowiednie środki i narzędzia.

**Na koniec jeszcze jedno pytanie – jakie jeszcze plany ma Pan na dalszą przyszłość w kwestii zmian w policyjnej logistyce?**

Dzisiaj oczywiście rozwój sytuacji determinuje EURO, ale bezpośrednio po mistrzostwach nie biorę urlopu, pracuję dalej. Na razie najważniejszą kwestią jest wspomniana na początku decentralizacja i to na niej skupiam największą uwagę. Co będzie dalej, w dużej mierze zależy od realizacji tego procesu. Zależy mi na tym, aby komendanci wojewódzcy zrozumieli, że w nowym układzie ich zastępcy ds. logistyki będą musieli stać się prawdziwymi menadżerami, którzy będą zarządzali budżetem, a nie jedynie nim administrowali. Nie będzie już bufora w postaci komendy głównej, którą można winić za to, że kupiła coś, czego nie potrzebują. Będą kupować sami i sami będą za to odpowiadać przed użytkownikami, co (mam nadzieję) zmusi ich do włączania „zwykłych” funkcjonariuszy w te procesy. To istotna nowość. Ja jednak wiem, że mamy w Policji bardzo wielu zdolnych specjalistów, którzy doskonale sobie z tym zadaniem poradzą, a nawet odniosą sukcesy, z korzyścią dla swoich jednostek i całej formacji. Mam też kilka pomysłów na zwiększenie możliwości zakupów w Policji, ale muszą być najpierw poddane ocenie prawnej. □

**Dziękujemy za rozmowę**